

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VIII Nr 79 (2395)

Łódź wtorek 1 kwietnia 1952

Wyjazd delegacji polskiej na Konferencję Gospodarczą

W dniu 31 marca w godzinach rannych wyjechała z Warszawy do Moskwy polska delegacja na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w składzie, jaki już został ogłoszony w prasie polskiej w dniu 26 marca — na czele z zastępcą przewodniczącego polskiej delegacji — Wiktorem Kłosiewiczem, przewodniczącym CRZZ.

Nowy triumf gospodarki Kraju Rad PIĄTA Z KOLEI WIELKA OBNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Dalszy potężny wzrost siły nabywczej i dobrobytu ludzi radzieckich

MOSKWA, 31.3. JAK PODAJE AGENCJA TASS, W MOSKWIE OGŁOSZONA ZOSTAŁA UCHWAŁA RADY MINISTRÓW ZSRR I KOMITETU CENTRALNEGO WKP(b) O NOWEJ ZNIŻCE PAŃSTWOWYCH CEN DETALICZNYCH NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Uchwała stwierdza: W związku z sukcesami, osiągniętymi w roku 1951 w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej oraz w związku ze wzrostem wydajności pracy i obniżeniem kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i KC WKP(b) uznały za możliwe dokonanie z dniem 1 kwietnia 1952 r. nowej — piątej z kolei — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze powszechnego użytku. Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) postanowiły: 1) obniżyć z dniem 1 kwietnia 1952 r. państwo we ceny detaliczne artykułów spożywczych jak następuje:

Chleb, mąka i makaron
Chleb żytni — o 12 proc., pszen no-razowy — o 12 proc., pyłkowy — o 15 proc., chleb z mąki luksusowej, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 15 proc.
Mąka żytnia — o 12 proc., pszen no-razowa — o 12 proc., żytnia pyłowana przesiewana — o 15 proc., pszenka luksusowa i inne gatunki mąki — o 15 proc.
Makarony różnych gatunków — o 15 proc.
Drożdże o 20 proc.

Kasza, ryż, produkty strączkowe, koncentraty
Manna, kasza perłowa i owsiana — o 20 proc., jaglana, gryczana, ryż, sago oraz inne kasze i produkty z roślin strączkowych — o 15 proc.
Koncentraty spożywcze — o 10 proc.
Krochmal — o 15 proc.

Zboże i pasza
Zyto — o 12 proc., pszenica, owoce, jęczmień i inne zboża — o 15 proc.
Otręby, makuchy, fruta, mieszanek pasz treściwych, siano i sło ma — o 15 proc.

Mięso i produkty mięsne
Wołowina, baranina, wieprzowina, kury, kłębasa, parówki, serdelki i inne przetwory mięsne — o 15 proc., kaczki, gęsi i indyczki

Kongres na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec w Monachium

BERLIN, 31.3. Agencja ADN donosi z Monachium-Gladbach, że odbył się tam kongres na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec. Przeszło 1.100 delegatów reprezentujących wszystkie warstwy ludności Niemiec zachodnich zażądało jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego oraz przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do zgromadzenia narodowego w celu powołania do życia rządu dla całych Niemiec.

o 20 proc., konserwy mięsne i mięsno-warzywne — o 20 proc.

Tłuszcze, ser i produkty mleczne
Masło śmietankowe — o 15 proc., słonina — o 20 proc., mleko, produkty mleczne i konserwy mleczne — o 10 proc., ser radziecki, szwajcarski, holenderski i inne sery — o 20 proc., sery produkcji lokalnej — o 10 proc., tłuszcz roślinny — o 20 proc., olej z orzechów ziemnych i olej kostny — o 30 proc., margaryna — o 15 proc., sosy majonezowe — o 30 proc., loddy — o 15 proc., jajka — o 15 proc.

Cukier, wyroby cukiernicze i towary kolonialne
Cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc., cukierki zawijane, nadziewane, czekolada i inne wyro-

Odzież na raty

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego
W celu ułatwienia ludziom pracy zaopatrzenia się w odzież, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego postanowiło wprowadzić w kwietniu sprzedaż ratą odzieży wełnianej. W związku z tą decyzją w okresie od 1 do 30 kwietnia br. w sieci MHD i ZSS we wszystkich większych skupiskach ludności robotniczej uruchomione zostaną specjalne punkty ratalnej sprzedaży odzieży, które przy wpłacie 25 proc. ceny kupna sprzedawca będą szeroki asortyment odzieży wełnianej, rozkładając resztę ceny kupna na maksymalnie sześć rat. Blizsze szczegóły będą osobno podane do wiadomości przez terenowe przedsiębiorstwa MHD względnie spółdzielnie spożywców (patrz str. 3).

Sukces dziewiarczy i odzieżowców Pełne wykonanie planów kwartalnych

Liczba meldunków o wykonaniu planu kwartalnego przed terminem zwiększa się z każdym dniem. O przedterminowym wykonaniu swych zadań planowych donoszą nie tylko pojedyncze zakłady, lecz również centralne zarządy przemysłowe. Jako pierwsze na naszym terenie zameldowały o pełnym wykonaniu planu kwartalnego — Centralny Zarząd Przemysłu Dzwierskiego, oraz Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego.

CZPDZ.
Jest rzeczą godną podkreślenia, że CZPDZ, który w roku ub. nie potrafił dostatecznie zmobilizować zakłogi do wykonania planów produkcyjnych — w tym roku pierwszy z wszystkich centralnych zarządów przemysłu włókienniczego złożył meldunek o pełnym wykonaniu planu kwartalnego w skali całego Centralnego Zarządu.

Na tak poważny sukces złożyła się całkowita zmiana stylu pracy. Nowi ludzie, wczorajsi robotnicy, awansowani na dyrektorów i kierowników oddziałów produkcyjnych wykazali wnieściami biadującym ramolom, że plany produkcyjne w przemyśle

by cukiernicze — o 10 proc., ciastki niezawijane — o 15 proc., herbatniki, wafle, keksy, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze z mąki — o 12 proc., konfitury, dżemy i galarety — o 10 proc., witaminy — o 10 proc., herbata naturalna — o 20 proc., kawa prawdziwa i kakao — o 15 proc., napoje kawowe — o 10 proc., sól — o 30 proc., esencja octowa — o 15 proc.

Owoce
Jabłka, gruszki i winogrona — o 20 proc., owoce i jagody mrożone — o 20 proc., owoce suszone i orzechy — o 20 proc.

Konserwy warzywne i owocowe
Konserwy warzywne naturalne: ogórki, pieprz, groszek zielony, pomidory i warzywa mrożone — o 20 proc., konserwy owocowe: kompoty, pure i pasta, marynaty warzywne, pasta pomidorowa, pure pomidorowe, sosy owocowe i pomidorowe — o 10 proc., soki naturalne: winogronowy, jabłeczny,

śliwkowy i pomidorowy — o 20 proc.
2) Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i innych zakładach zbiorowego żywienia.
3) Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć ceny detaliczne książek, w tym również podręczników, przeciętnie o 13 proc.
4) Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć również opłaty za pokoje w hotelach — przeciętnie o 15 proc.

SOFIA, 31.3. — Bułgarska Agencja Telegraficzna, polecając się na rozgłoszenie „Wolna Grecja”, podaje oświadczenie Biura Politycznego KC Greckiej Partii Komunistycznej w sprawie za mordowania przez monarcho-faszystów Nikosa Beloianisa i jego towarzyszy.

„Wykonując ludobójczy rozkaz ambasadora amerykańskiego Peurifoy — głosi oświadczenie — kaci wyznaczeni przez Plastirasa i Venizelosa zamordowali 30 marca o godz. 4.00 rano w Goudi w pobliżu Aten bohatera narodu greckiego i światowej armii pokoju Nikosa Beloianisa oraz jego towarzyszy. Nikczemni mordercy dokonali swego zbrodniarstwa pod osłoną nocy, lekając się gniewu narodu greckiego i setek milionów ludzi dobrej woli na całym świecie”.

Oświadczenie podkreśla dalej, że zarządzając stracenie Beloianisa i jego towarzyszy.

Wszelkie znaki wskazują na to, że dziewiarczy wysuną się w tym roku na przodujące miejsce w przemyśle włókienniczym w Polsce.

CZPO
Drugą z kolei gałęzią przemysłu, która może się pochwalić sukcesami w wykonaniu planu kwartalnego jest — Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego.

Jak pięknie, rytmicznie i równomiernie pracują zakłady (Dalszy ciąg na str. 2)

Bestialski mord sądowy w Atenach ściśle związany z przygotowaniem wojennymi imperialistów amerykańskich

Rezolucja CRZZ

WARSZAWA, 31.3. — Nikczemne morderstwo, jakiego dokonał na patriotach greckich: Nikosie Beloianisie i jego towarzyszach monarcho-faszystowski reżim Grecji z rozkazu swych amerykańskich mocodawców wywołało najgłębsze oburzenie społeczeństwa Polski Ludowej.
Na wieść o tej potwornej zbrodni, w całym kraju odbywają się masowe zebrania, których uczestnicy jak najostrzej potępiają zaprzędanych imperialistom katów narodu greckiego.
IX plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwaliło w sprawie bestialskiego mordu na Beloianisie i trzech towarzyszach następującą rezolucję:

IX Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych obradujące w dniu 30 marca br. w Warszawie, wstrząśnięte wiadomością o zamordowaniu z rozkazu imperialistów amerykańskich przez rząd monarcho-faszystowski bohatera walki o wolność Grecji — Nikosa Beloianisa i jego trzech towarzyszy, przesyła greckiej klasie robotniczej wyrazy swego współczucia i pełnej solidarności.
Zamordowanie Beloianisa i towarzyszy, niezłomnych bojowników o pokój „jest ściśle związane z przygotowaniem wojennymi imperializmu amerykańskiego i demaskuje raz jeszcze zbrodnicze cele paktu północno-atlantycznego, którego monarcho-faszystowska Grecja jest członkiem.
Jesteśmy głęboko przekonani, że w odpowiedzi na ten bestialski mord sądowy, wzorowany ściśle na praktyce hitlerowskiej, grecka klasa ro-

botnicza, pomimo strasznego terrorku, zewrze jeszcze ściślej swe szeregi i jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.
W obliczu tej nowej zbrodni imperializmu amerykańskiego, która jest wyzwaniem pod adresem wszystkich ludzi miłujących pokój i wolność, polska klasa robotnicza jeszcze bardziej wzmocni swoje wysiłki nad wzmocnieniem swego ludowego ojczyzny, ognia światowego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykłym Związek Radziecki.

Mordując Beloianisa i jego towarzyszy kaci monarcho-faszystowscy wykonali rozkaz ambasadora USA Peurifoy Oświadczenie Greckiej Partii Komunistycznej

Amerykanie zadali cios koalicji rządowej, aby wywołać jej rozkład i utworzyć drogę do dyktatu ry Papagosa.
„30 marca — stwierdza Biuro Polityczne KC Greckiej Partii Komunistycznej — przestało bić płomienne serce wielkiego bojownika narodu greckiego i miłującego pokój ludzkości. Poświęcił on swój kłosek swej siły i swoje życie walce o wyzwolenie Grecji, o zwycięstwo demokracji i socjalizmu na całym świecie”.

Nowa transsyberyjska magistrała kolejowa

MOSKWA, 31.3. W ZSRR rozpoczęto budowę nowej, potężnej transsyberyjskiej magistrały kolejowej, która biec będzie przez tajgę i przetrnie wielkie rzeki syberyjskie. Nowa magistrała kolejowa połączy najkrótszą drogą wschodnie rejony Syberii z Ura-

3. IV. rozpoczynają się w Moskwie obrady Międzynar. Konferencji Gospodarczej

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczyna swoje obrady w dniu 3 kwietnia br. Ze wszystkich stron świata udają się na Konferencję Moskiewską przedstawiciele sfer gospodarczych — ekonomiści, kupcy, przemysłowcy, spółdzielcy, działacze związkowi i inni.

BRUKSELA. — Na Konferencję Moskiewską uda się z ramienia belgijskich kół gospodarczych baron Allard oraz przemysłowiec z branży włókienniczej Laurent. Ponadto z Belgii uda się do Moskwy szereg innych przedstawicieli kół gospodarczych.
PARYŻ. — Dnia 31 marca udała się drogą lotniczą do Moskwy dalsza grupa członków delegacji francuskiej na Konferencję Gospodarczą.
LONDYN. — Z Wielkiej Brytanii uda się na Konferencję Gospodarczą do Moskwy delegacja złożona z 30 osób. Według doniesień prasy, w skład delegacji wchodzi m.in.: Boyd-Orr z małżonką, deputowani labourystowscy Sidney Silverman, Henry Osborn, Harold Davies i Hughes. Ponadto: sekretarz związku zawodowego budowniczych — montażowców Jack Stanley, działacz związkowy Berth Winn, przedsiębiorca Arnold Hagenbeck, członek zarządu zakładów budowy parowozów „North British Locomotive Co” Lorimer oraz profesor ekonomii na uniwersytecie w Cambridge John Robinson.

Truman nie stanie do walki wyborczej na stanowisko prezydenta

WASZYNGTON, 31.3. Jak donosi agencja United Press, prezydent Truman oświadczył oficjalnie, iż nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na stanowisko prezydenta USA. Wybory — jak wiadomo — mają się odbyć w listopadzie 1952 roku.

Potworna zbrodnia

Jakże trudno pogodzić się z myślą, że nie ma ich już wśród nas. Ze zgasy na zawsze młodzieńcze, płomienne czy Nicosy Belojannis. Ze przestało być na zawsze serce, które było jednym wielkim gorącym płomieniem umiłowania wolności i ofiar noś w walce o szczęście narodu greckiego. Nicos Belojannis i jego trzech towarzyszy — Kalamenos, Argradis i Batis — nie żyją.

Nocą, chybkim, zmyliwszy przed tem opinię publiczną (jeszcze w sobotę wieczorem opublikowano w Atenach wiadomość, że ostateczna decyzja w sprawie wyroku zapadnie dopiero za trzy dni) — wywieziono ich z więzienia Kalitea w samotne, odludne miejsce straceń. W ponurym świetle reflektorów samochodowych, oprawy w mundurach greckich oficerów odczytali suchą formułę wyroku, oprawę w gabinecie gauliteira USA, ambasadora Peurifoy. Krótka salwa przeszła nocną ciszę — życzeniem Trumanowskiego namiestnika stała się zadość. Nicos Belojannis i jego trzech towarzyszy zostali zamordowani.

Zamordowali ich ci sami kaci w śluchających od orderów mundurach generałów i białych rękawiczkach dyplomatów, którzy wydali rozkaz zabijania strzałem w tył głowy bezbronnym jeńców na wyspie Kofoed, którzy ubrają rękę żołdaków strzelających do tureckich manifestantów, którzy są moralnymi sprawcami śmierci francuskiego robotnika, Alfreda Gadois. Zamordowali greckich patriotów za to, że nawet za kratami więziennymi walczyl o pokój, sprawiedliwość, braterstwo między narodami.

„Wierzę, że nasza krew przyczyni się do wywalczenia pokoju dla mego — tak bardzo umęczonego kraju“ — pisał Nicos Belojannis w liście pożegnalnym przemycenym z więzienia. Strzały na sześć pod Atenami położyły kres życiu Nicosy Belojannis, ale nie zdołali zniweczyć jego dzieła, które żyje w nas, w naszej walce o pokój, o to, aby nigdy już nie rozlegały się na samotnych drogach i polanach salwy plutonów egzekucyjnych wymierzonych w piersi bojowników o wolność.

Nieunikniona jest klęska ludobójców, tak jak nieunikniona była klęska hitlerowskiego barbarzyństwa. Od tej klęski nie ocalała ich mogły pomordowanych patriotów. Jak stwierdził telegram KC PZPR do sekretarza KC KP Grecji „niezwyrodną jest sprawa wolności i niepodległości Grecji, jak niezwyrodną jest święta sprawa pokoju, sprawa całej ludzkości“.

FUNDAMENT SIŁY

Nie przypadkiem ustawa o narodowym planie gospodarczym i ustawa o budżecie państwa na r. 1952 wniesione były do Sejmu i uchwalone przez Sejm jednocześnie. Obie ustawy łączą się bowiem ściśle i wzajemnie uzupełniają.

Cechą zasadniczą jest ich pokojowy charakter. Z myślą o pokoju rozbudowujemy w r. 1952 przemysł Polski Ludowej. Z myślą o pokojowej przyszłości kraju kładziemy nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego i środków wytwarzania, a przede wszystkim — na przemysł maszynowy. On bowiem tworzy fundament siły gospodarczej państwa, on stanowi nieodzowny warunek szybkiej budowy socjalizmu.

Liczba 22,3 procent ilustruje wzrost tegorocznej globalnej wartości produkcyjnej naszego przemysłu (w porównaniu z r. 1951). Oznacza ona, że plan roku bieżącego przekracza o blisko 17 procent poziom wzrostu produkcji przewidziany pierwotnie przez Plan 6-letni. Nakłady na inwestycje wyniosły w 1951 r. 25 miliardów zł, wzrosną w r. 1952 prawie o 20 procent. Oznacza to, że w r. b. wyrosną nowe wielkie obiekty przemysłowe, powstaną setki kilometrów dróg kolejowych i kolejowych — oddanych zostanie do użytku ludności 118 tysięcy izb mieszkalnych itd.

Bardzo poważnie wzrośnie również w r. b. produkcja prze-

znaczona bezpośrednio na zaspokojenie potrzeb ludności. I tak przemysł lekki podniesie produkcję o 11 procent, przemysł rolny i spożywczy o przeszło 20 procent. Jak widać wzrost zadań planu na rok bieżący obejmuje nie tylko środki wytwarzania, które w 1952 roku wzrosną o 28,7 procent, ale dotyczy również produkcji przedmiotów spożycia, wzrastającej o 18,5 procent.

Rozwój gospodarczy naszej ojczyzny wyraża się również — w rozbudowie przemysłu chemicznego i budowlanego, w rozszerzeniu krajowej bazy surowcowej i opałowo-energetycznej, w uruchomieniu produkcji nowych typów maszyn oraz dalszej poważnej rozbudowie mechanizacji procesów produkcyjnych, zwłaszcza w górnictwie węglowym i budownictwie.

Za wzrostem produkcji przemysłowej musi postępować podniesienie produkcji rolniczej. Toteż cyfra 8,1 procent planowanego wzrostu plonów jest znacznie wyższa od analogicznej cyfry roku ubiegłego. Nakłada to poważne obowiązki na naszą wieś, która musi podnieść produkcję rolną i zagospodarować odłogi, aby zapewnić dostateczną ilość artykułów spożywczych całej pracującej ludności. W wykonaniu tego zadania pomaga chłopom państwo dostarczając nawozy sztuczne (o 9,8 procent więcej niż w r. ub.), traktory,

maszyny rolnicze oraz ziarno selekcyjne, a także udzielając instruktorów i udostępniając i rozpowszechniając wiedzę agrotechniczną, zapewniając kredyty.

Walka o wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej dotyczy nie tylko PGR i spółdzielni produkcyjnych. Musi ona objąć wszystkich chłopów, gospodarzy indywidualnych, świadomych swego patriotycznego obowiązku wobec całego narodu.

Plan tegoroczny realizować będziemy w trudnych warunkach. Wzrost produkcji materialnej wymaga dalszego wzrostu ilości zatrudnionych, wymaga ulepszenia planowania i organizacji werbunku nowych robotników. W większym jednak stopniu od wzrostu zatrudnienia wyplynie na wykonanie planu wzrost wydajności pracy.

W trosce o poprawę bytu mas pracujących, plan 1952 r. przewiduje odpowiedni wzrost produkcji przedmiotów spożycia i wzrost masy towarowej, przeznaczonej dla celów konsumpcji indywidualnej (łącznie z żywnością zbiorową) o 9 procent.

Aby wykonać zadania planu co do wartości, jakości i asortymentu, musimy prowadzić systematyczną walkę, musimy dbać o obniżenie kosztów własnych, w pełni realizować plany finansowo-gospodarcze i plany akumulacji.

Plan i budżet muszą wywrzeć na społeczeństwo wpływ mobilizujący. Wielkie zamiary wymagają bowiem skupienia wszystkich wysiłków uruchomienia wszelkich rezerw i pełnego zjednoczenia ludzi pracy w szeroki, jednolity front narodu, walczącym o plan.

J. K. W.

Sukces dziewiarzy i odzieżowców

(Dokończenie ze str. 1)

dy przemysłu odzieżowego wystarczy powiedzieć, że nie ma na terenie Łodzi zakładu, któryby nie wykonał planu w styczniu, lutym, czy marcu br. Wręcz przeciwnie — wszystkie zakłady przemysłu odzieżowego poważnie przekroczyły zadania planowe, wykonując je często w 105 — 120 proc. Na przykład zawsze przekroczyły ZPO im. M. Fornalskiej, ZPO „Wółczanka“, ZPO im. Próchnika, ZPO w Zgierzu i ZPO im. Więckowskiego.

Trzeba podkreślić, że poważnym czynnikiem, który zmobilizował odzieżowców i przyczynił się do przedterminowego wykonywania planów były zobowiązania podejmowane z okazji 10 rocznicy powstania PPR, Dnia Kobiet i 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta — z tak wielkim entuzjazmem wykonywane przez zakłady wszystkich odzieżowców.

ZPW im. NIEDZIELSKIEGO

Wczoraj w godzinach popołudniowych o wykonaniu planu produkcyjnego I kwartału zameldowały zakłady przemysłowe wełnianego im. Niedzielskiego, Przędzie przedziałnia C, która przekroczyła plan o 9 proc. Nie sposób pominąć tu śrubownika Kimlana Romana. Przekroczyła również plan tkanialnia B, dzięki takim pracownikom jak Dul Tadeusz, Sielan Edward i inni.

ZPW im. KASPRZAKA

Dzięki zobowiązaniom na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Pracy oraz takim zespołom śrubowniczym jak Koteckiego, Pawłowskiego, Milińskiego, Dworcza, Jankowskiego,

Dymeckiego, Zakłady im. Kasprzaka wykonały plan kwartalny na 3 dni przed terminem.

ZPB im. SAWICKIEJ

W ZPB im. Sawickiej pierwsza wykonała plan kwartalny — załoga skrawalni, następnie farbiarnia i szpularnia. Dzięki załogom tych działów globalny plan wartościowy I kwartału wykonany został 27 marca. Wczoraj wykonał plan ostatni dział tych zakładów — farbiarnia. Poważne zasługi w przedterminowym wykonaniu planu mają z-ca kierownika przedziałni Rutkowski, ze skrawalni Zawierucha i mistrz Owczarek.

ZPB im. DUBOIS

Przedterminowe wykonanie planu kwartalnego przez dział szwalniczy ZPB im. Dubois pozwoliła załogę wyprodukować do dnia wczorajszego ponad plan 17.900 kg przędzy.

ZPW im. REYMONTA

Załoga ZPW im. Reymonta wykonała plan kwartalny do 27 marca. Dzięki temu działowi załoga tych zakładów wykonała plan miesięczny w marcu w 110,3 proc.

CZP art. SKÓRZANYCH

Pierwsi o wykonaniu planu kwartalnego z zakładów podległych CZP art. skórzanych zameldowały załogi fabryki nr 1 przy ul. Wólczanki 103 oraz fabryka „Cieszyn“ na Śląsku.

Poza tym plan kwartalny wykonały Łódzkie Zakłady Garbarskie, Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych, Zakłady M. 3, Zakłady T-13, Radomszczańskie Zakłady Przemysłu Drzewnego i wiele innych.

Sz.

Sojusz miłujących pokój narodów pokrzyżuje plany zbrodniarzy Depesza KC PZPR do Nikosy Zachariadis

WARSZAWA (PAP). — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował do Nikosy Zachariadis, sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji pismo, w którym czytamy:

Wstrząśnięci i oburzeni do głębi niesłychaną zbrodnią dokonaną przez monarcho-faszystów z rozkazu ich amerykańskich morderców na szlachetnym przywódco ludu greckiego, Belojannis i jego trzech towarzyszach, przesyłamy Wam wyrazy głębokiego współczucia i braterskiej solidarności w walce patriotów greckich o wolność i niepodległość ojczyzny.

Haniebna zbrodnia najmłodszych amerykańskich podżegaczy wojennych — odsłaniająca nie tylko ich

stabość ale i techórzostwo — podnieśli wysoko falę gniewu ludowego we wszystkich krajach świata przeciw katom wolności, mordercom patriotów, przestępcom wojennym, zhańbionym zastosowaniem broni bakteriologicznej w Korei.

Wraz z Wami jesteśmy najgłębiej przekonani, że solidarność i sojusz wszystkich pokój miłujących narodów pokrzyżują złowieszcze plany amerykańskich podpalaczy świata.

Na widowni międzynarodowej

»Dobry interes« ludobójców

W roku 1952 w kraju socjalizmu niewiedomi odzyskują wzrok dzięki operacjom meto dla prof. Flatawa. Uczeń radziecki pracujący nad jednym z najdonioślejszych problemów biologii — zagadnieniem przedłużania życia i przywracania życia organizmowi. Prof. Nięgowski i inni przywrócili życie wielu ludziom, u których nastąpiła tak zwana śmierć kliniczna, poprzedzająca o 5—6 minut śmierć biologiczną.

W tej samej epoce najwspanialszego postępu medycyny — w organie katolików austriackich, „Furche“, czytamy o rewelacjach kanadyjskiego uczonego, Kennedy. Demaskuje on amerykańskie przygotowania do wojny bakteriologicznej, które koncentrują się w Camp Denitick w USA.

„Gruźlica zabija zbył powoli“

Ludobójcy amerykańscy, jak stwierdza prof. Kennedy, zrezygnowali z rozpręstrzenia zarasków gruźlicy, gdyż „zabi ją ona zbył powoli“. Również na „indeksie“ zbrodniarzy znalazł się i trąd, „gdyż choroba ta występuje dopiero po upływie dłuższego czasu od zakażenia“.

„Zniszczymy naród nie niszcząc fabryk“

„Naukowe“ czasopismo amerykańskie „Sciece Digest“ tłumaczy nam, dlaczego to hodowla bakterii jest takim dobrym interesem. W kwietniowym numerze tego pisma z roku 1951 czytaliśmy: „Jakkolwiek broń, która czyni możliwym to, byśmy zniszczyli naród, nie czyniąc szkody jego fa brykom i miastom, jest bronią po ciągnącą. Zwalczając w tedy, gdy produkcja tej broni jest znacznie tańsza niż bomby atomowej. Gdy przypomnimy sobie, że w roku 1918 influenza pochłonięła więcej ofiar niż pierwsza wojna światowa, staje się dla nas jasne, jak obniżony potencjał stanowią bakterie, w charakterze broni wojennej“.

Tańsze od bomby atomowej, nie niszczą miast i fabryk. Oto czym się kierują amerykańscy zbrodniarze.

Amykańscy bandyci przewidzieli też, że użycie broni bakteriologicznej obrzy do głębi całą ludzkość. Dlatego też „New York Journal and American“ radził mordercom, by na wypadek wojny bakteriologicznej wmawiali w opinie

świata, iż „zaraza wystąpiła jako zjawisko naturalne, a nie na skutek zrzucania bakterii“.

Rząd USA skwapliwie likwidował z tej rady. Tylko że ani jeden ucziwy człowiek nie wierzy amerykańskim zbrodniarzom.

Pomożemy

Fala potężnego oburzenia i gniewu idzie przez świat. Rosną glosy protestu. Jednocześnie cała postępową ludzkość staje do walki ze skutkami potwornej zbrodni amerykańskich ludobójców.

Oto bohaterscy lekarze z ochotniczego węgierskiego szpitala polowego im. Matyasa Rakosiego w ciągu jednego tylko dnia dokonali szczepień ochronnych 10.000 kobiet, dzieci i starców koreańskich. Cała ludność Korei wspaniale zdyscyplinowana walczy i niszczy owady żarzone bakteriami.

Nie, broń bakteriologiczna nie będzie „dobrym interesem“ dla zbrodniarzy z Wall-Street.

Naród polski, który na „ysiacach zebrał podnosi potężny głos ostrzegający ludobójców, również i czynem zadokumentuje swe stanowisko. Na apel CRZZ rozpoczęła się w całym kraju zbiórka ofiar na zakupienie środków antyepidemicznych dla Korei. Nieśliśmy do komitetów pokoju zabawki i ubranka dla maleństw koreańskich, które były głodne i zmarznięte, jak to kiedyś było udziałem dzieci z Warszawy czy Zamojszczyzny.

Dziś tym koreańskim dzieciom grozi dżuma, cholera, choroba papuzia i te wszystkie straszliwe epidemie, które hodoje się w cieniu Białego Domu.

Złotówki naszych organizacji to pomoc dla tych, którzy tam, w Korei bronią pokoju, zagrożonego przez amerykańskich ludobójców na całym świecie.

ZBIGNIEW GROTOŃSKI

2.800 tys. związkowców wzięło udział w kampanii wyborczej grup związkowych

WARSZAWA. Dnia 30 bm. obradowało w Warszawie IX rozszerzone plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Podstawowym tematem obrad była ocena przebiegu pierwszego etapu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach związkowych oraz zagadnienia organizacyjne związków zawodowych. Obradom przewodniczył W. Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ.

Wzorcowy gabinet techniczny otrzymali

racionalizatorzy z ZPW im. Waryńskiego

700 tys. złotych oszczędności przyniosły dotychczas zakładom im. Waryńskiego usprawnienia racjonalizatorskie. Do prowadzących racjonalizatorów, którzy mają na swoim koncie od 4 do 8 usprawnień należą Wl. Janicki, Zb. Krygler, K. Kukulski i J. Woźniak.

W dniu wczorajszym liczący 60 członków klub techniki i racjonalizacji otrzymał wzorcowy gabinet techniczny, który ułatwi racjonalizatorom dalszą pracę. W gabinecie znajdują bowiem oni liczący 350 tomów księgozbiór techniczny, stoł kreślarski, epiaskop, skrotomiernik, mikrometr, mikroskop do badania włókien i wiele innych pomocy naukowych.

Obszerny referat, omawiający pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych i zagadnienia organizacyjne wygłosił sekretarz CRZZ — Z. Kratko.

Już pierwszy etap akcji sprawozdawczo-wyborczej — podkreślił Z. Kratko — wykazał wielką wartość znaczenia związków zawodowych, mocniejsze ich powiązanie z szerokimi rzeszami pracujących. W zebraniach sprawozdawczo-wyborczych wzięło udział ponad 2.800 tys. związkowców, omawiano podczas nich szeroko za gadnienia produkcyjne, społeczno-bytowe i kulturalno-oświatowe. Na meżów zaufania, organizatorów pracy kulturalno-oświatowej wybrano ponad 615 tys. aktywistów, w tym 460 tys. bezpartyjnych.

Sekretarz CRZZ stwierdził jednocześnie, że wyrazem wiążącej się aktywizacji politycznej i produkcyjnej związkowców jest ogromny rozmach czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Referat sekretarza CRZZ —

Z. Kratko, stał się podstawą szerokiej dyskusji.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ Wiktor Kłó siewicz. Podkreślił on znaczenie zagadnień organizacyjnych dla owocnej działalności związków zawodowych i stwierdził, że ogniwa związkowe muszą jak najszybciej przenieść w teren i wykorzystać doświadczenia zdobyte w toku dyskusji na plenum. Mówiąc o sprawach produkcyjnych przewodniczący CRZZ zwrócił szczególną uwagę na zagadnienie walki o jakość produkcji.

Plenum CRZZ przychyliło się do prośby Aleksandra Burckiego o zwolnienie go ze stanowiska wiceprzewodniczącego CRZZ, członka prezydium i plenum CRZZ, wskutek złego stanu zdrowia.

Plenum postanowiło dokończyć do składu plenum i prezydium CRZZ sekretarza Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników, I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — Pawła Wojasa i powierzyło mu stanowisko wiceprzewodniczącego CRZZ.

IX plenum CRZZ podjęło uchwałę, w której, przyjmując za podstawę referat i dyskusję, zobowiązało sekretariat CRZZ do opracowania uchwały o stylu pracy organizacji związkowych.

Jan Szmit pojechał pierwszy i na pewno nie żałuje

Jan Szmit z gminy Pruszków pow. łaskiego okazał się energicznym, przedsiębiorczym człowiekiem. Widząc, że jego małe gospodarstwo w rodzinnej wsi nie może go wraz z rodziną wyżywić zdecydował się przenieść na Ziemię Zachodnią i jako jeden z pierwszych w swojej gminie wyruszył na poszukiwanie odpowiedniego gospodarstwa.

W PRN otrzymał bezpłatny bilet więc podróż nie go nie kosztowała. Upatrzył sobie ładne gospodarstwo, do tego otrzymał bezprocentową umarzną pożyczkę na kupno krowy i konia i dziś już jest gospodarzem całej gęby.

W ślad za Szmitem wyjechał z grom. Okup Henryk Bielicki.

Za tymi ruszyli inni małorolni i bezrolni z pow. łaskiego. Tadeusz Witk z grom. Koptych gminy Batuc i Stanisław Witk z Łasku i Bolesław Walczak cisnący się dotychczas na małej dzierżawie w grom. Wronowice gm. Łask. Ryszard Kaźmiński z Widawy wyjechał jako magazynier do PGR na Ziemiach Zachodnich, a młode małżeństwo — Zamełscy z Żelowa wyjechali do spółdzielni produkcyjnej. W tych dniach wyjadą jeszcze Andrzej Osman i Zofia Dziwkowska.

Na zwiady — w celu upatrzenia sobie gospodarstw wyruszyli: Józef Sadowski z Pabianic, Kazimierz Gabelski z Sięganowa gm. Pruszków, Antoni Szczepaniak z Pruszkowa i Bielawski z Kolumny. Nie dziwnego, pow. łaski należy do najbardziej przeludnionych powiatów naszego województwa, gdzie procent małorolnych i bezrolnych jest dość duży.

Na Ziemiach Zachodnich są jeszcze polacie ziemi leżące odłogiem i czekające na ręce które by je uprawiały. Uchwała Rządu w sprawie osiedleń idzie na rękę małorolnym i bezrolnym umożliwiając im na dogodnych warunkach uzyskanie gospodarstw na Ziemiach Zachodnich. — Oprócz bezprocentowych pożyczek na zakup inwentarza i bezpłatnego przejazdu, przesiedleńcom przysługują wiele ulg i uprawnień. Przede wszystkim zaś są całkowite zwolnienia od wszystkich podatków przez pierwsze trzy lata po osiedleniu, zaś przez dwa lata — od obowiązku sprzedaży państwu zboża i zwierząt rzeźnych.

Na podst. koresp. L.
oprac. E. M.

Z dyskusji nad projektem Konstytucji

Wiara w przyszłość przebija z tych listów

„Dyktatorskie rządy kliki są nacyną roboty wszystkim, by odepchnąć społeczeństwo od spraw państwowych” — są to słowa ob. R. Z., który pisząc do redakcji w liście swym oskarża rządy Polski międzywojennej o to, że chciały one zrobić ze społeczeństwa bezwolną masę, ślepo posłuszną „elicie” stojącej u steru państwa.

„Bo „bydłem” łatwiej było kierować” — pisze dalej ob. R. Z.

List ten był jednym z setek jakich nadeszły do redakcji w związku z dyskusją nad projektem Konstytucji. Szczepiła się na łamach „Dziennika” nie pozwoliła nam na wydrukowanie nawet części tych najciekawszych, poruszających najistotniejsze problemy.

Prawie w każdym liście pisały czytelnicy o czasach dawnego okresu władzy burżuazji i o nowych — Polskiej Ludowej. A pisali je wszyscy — robotnicy i inteligenci, chłopcy i ludzie nauki — ożywni treścią aktu o wielkiej doniosłości historycznej — projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Mam już 57 lat, przeżyłem kilka rządów, ale jeszcze nigdy i żaden rząd polski nie zapraszał obywateli do dyskusji nad Konstytucją” — pisze kłacz łódzki, Zygmunt Kawęcki.

Listy, które były rachunkiem za dawne krzywdy i które mówiły jednocześnie o nowych wielkich prawach.

Listy, w których człowiek pracy, pisząc prostymi słowami określał jak rozumie swoje obowiązki wobec demokratycznej ojczyzny.

Ileż siły mają słowa młodego robotnika z Łodzi, który w zakończeniu swego listu, poruszającego temat naszego obecnego rozwoju i związanych z tym trudności pisze:

„Ponad szarżującą codziennych niedomagań i braków, trzeba widzieć wielkie idee i uspaniałe perspektywy nowej Polski”.

Zygmunt Szczypiorski z Piotrkowa Tryb. syn hutnika z huty szkła „Hortensja” dzieli się z redakcją takimi wrażeniami:

„W roku 1921 i 1935 kiedy uchwalano nowe konstytucje, nikt się nas nie pytał, czy one są dobre dla nas czy złe. Czy mamy do nich jakieś poprawki i czy dobrze rozumiemy ich poszczególne artykuły”.

A teraz wyobraźcie sobie człowieka, który przez 20 lat żył codziennie troską o to, jak zarobić parę groszy na jutrzejszy kawałek (dosłownie kawałek) chleba. I wyobraźcie sobie jego radość obecnie gdy zdobył on awans społeczny, gdy ma stałą pracę i widzi przed sobą coraz jaśniejsze jutro. Czyż można więc się dziwić, że Kaz. Michalski — kłacz ki ślusarz pisze w ten sposób:

„Plakatem, naprawdę plakatem, gdy przeczytałem projekt Konstytucji mojej kochanej Polski Ludowej. Przecież ja dopiero od kilku lat jestem człowiekiem, któremu nikt nie ma prawa zaprzeczyć jego człowieczeństwa. Przecież ja dopiero od kilku lat nie jestem głodny i nie myślę, że jutro może mi przynieść głód i bezrobocie. Dlatego, gdy rano wstaję, by udać się do fabryki, to nawet gdy jestem zmęczony, nawet gdy mam do pokonania trudny odcinek na moim warsztacie, to jednak zawsze nie czuję sobie wesołą melodię. Mam radość w duszy, bo widzę, że mój kraj rośnie i to jak Jeszcze. Uśmiecham się do każdej nowej kamienicy, z radością patrzę na rece łódzkiego woźnicy, który kieruje ciężarowym wozem ładownym w cegle czy cement. Dla uczczenia 60-lecia urodzin naszego kochanego Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia dnia 1 Maja jako pierwszy podjąłem zobowiązanie wykonać do datkowej produkcji. I wierzę, że moje zobowiązanie było tak szczerze, tak pełne radości, że kocham swój kraj, który idzie ku nowej przyszłości, bez ludzi głodnych, upośledzonych, męczonych za to, że urodził się prostymi ludźmi w wielkiej chaacie

lub w domu robotniczym na przedmieściu”.

Wielu czytelników swoje słowa o projekcie Konstytucji ubrało w szaty poezji. Może nie udolnej formą, ale poezji jaką dyktuje wypełnione radością serce szczęśliwego człowieka, który idzie naprzód, który widzi przyszłość.

Ta wiara w przyszłość i świadomość, że tę przyszłość sami budujemy cechowała olbrzymią większość listów, których treść mówiła także o tym, że autorzy rozumieją doniosłość przemian jakie następują w kraju.

I dlatego zobowiązywali się w nich do zwiększenia wysiłków potrzebnych do przebycia drogi, jaka do tej przyszłości prowadzi. (J)

Hutnicy z „Batorego” realizują zobowiązania



Przodujący zakład przemysłu hutniczego — huta „Batory” realizuje podjęte zobowiązania, których wartość osiągnęła sumę 8.337.014 zł. Sukcesy produkcyjne huta zawdzięcza przede wszystkim dobrej organizacji pracy, współzawodnictwa oraz szeroko rozwiniętemu ruchowi racjonalizatorskiemu. W ubiegłym roku zastosowane pomysły racjonalizatorskie przyniosły blisko 4 miliony złotych oszczędności. Na zdjęciu: przodownik pracy, pierwszy plecowy odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Wincenty Stanczak, ustawia wlewicki do pieca. CAF — fot. Kondracki

Od dziś do końca kwietnia ubrania na raty w sklepach MHD i PSS

Chcąc udostępnić ludziom pracy zaopatrzenie się w wiosenną odzież, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wprowadziło w okresie kwietnia br. ratalną sprzedaż konfekcji zarówno damskiej jak i męskiej. Sprzedaż ratalna odbywać się będzie w specjalnie wytypowanych do tego celu sklepach MHD i PSS.

W Łodzi konfekcję na raty sprzedawać będzie 20 sklepów, w

województwie łódzkim zaś 16 placówek. Oto adresy sklepów łódzkich MHD: Piotrkowska 288, 317, 118, Nowomiejska 3, Ogrodowa 4, Kościelna 6, Włocławskiego 14, Nawrot 25, Pabianicka 212, Napiór Kowskiego 31, Zgierska 11, Stalina 43, Przejazd 8, Piotrkowska 6 i 165 oraz Zeromskiego 101.

Pierwsze 8 sklepów czynnych będzie już dziś, reszta w najbliższych dniach. Ponadto w dniu dzisiejszym odbywa się sprzedaż ratalna w sklepach PSS przy ul. Zgierskiej 31-33, pl. Barlickiego 2 i Piotrkowskiej 40. Jeszcze jeden punkt sprzedaży PSS uruchomiony w najbliższym czasie. Sklepy te czynne będą w dni powszednie od 9 do 21, w niedzielę od 10 do 18.

Jeśli chodzi o teren województwa, to punkty sprzedaży ratalnej konfekcji otrzymają: Pabianice — 2, Radomsko — 2, Kutno — 2, Piotrków — 3, Tomaszów Maz. — 3, Żduńska Wola — 2 i Skierniewice — 2. Będą to sklepy MHD i PSS.

Co znajdziemy w wymienionych sklepach? A więc

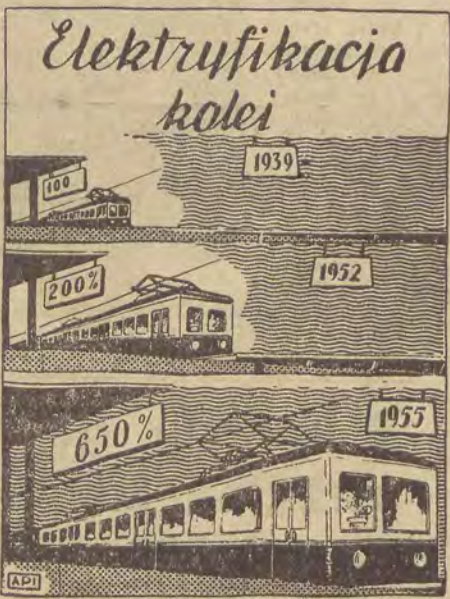
przed wszystkim piaseczki męskie i damskie wiosenne oraz na półwatolinie, kostiumy damskie, ubrania męskie, spodnie i marynarki. Będzie to konfekcja wysokiej jakości w bogatym wyborze.

Jak odbywać się będzie sprzedaż? Otóż na raty będziemy mogli kupować odzież w cenie od 500 zł wzwyż, przy czym gotówką trzeba będzie wpłacić 25 proc. Resztę można rozłożyć na 6 rat. Ceny konfekcji przeznaczony do sprzedaży ratalnej są takie same, jak w sprzedaży gotówkowej z tym, że dochodzi 2 i pół proc. na koszty manipulacyjne. Kupujący musi przedstawić zaświadczenie zakładu pracy i wypełnić wieszak tak jak ma to miejsce przy kupnie radia, mebli itp.

Udostępnienie zakupu konfekcji na raty powitane zostanie na pewno przez cały świat pracy z dużym zadowoleniem. Obecnie w przededniu sezonu wiosennego i przedświątecznego umożliwi to każdemu sprawienie sobie nowej, potrzebnej odzieży. (K)

Gdy elektryczną torpedą pomkniemy do Warszawy lub Katowic

Rok 1952 przyniósł dalsze sukcesy w dziedzinie elektryfikacji naszych linii kolejowych. W styczniu otwarto ruch na pierwszym sekcji elektryfikowanym odcinku węzła gdańskiego. Ostatnio węzeł warszawski wzbogacił się o dwie nowe linie elektryczne do Białki i Tuszczu. Za rok jechać będziemy podzielnym elektrycznym z Warszawy do Skierzwic, a następnie do Łodzi. Pod koniec Planu 6-letniego podróż błyskawiczną torpedą elektryczną z Warszawy do Katowic trwać będzie za ledwie trzy godziny. Dalsza elektryfikacja węzła katowickiego, połączenie z Nowymi Tychami czy Gliwicami — oraz rozbudowa węzła gdańskiego rozwiąże w dużej mierze zagadnienia komunikacji podmiejskiej najważniejszych ośrodków robotniczych.



Przed wojną elektryfikacja kolei postępowała żółwim krokiem. Byliśmy zależni od fachowców i dostaw zagranicznych. Dziś pracują nasi specjaliści.

Toteż zdołaliśmy odbudować trzy stare linie elektryczne podwarszawskie i uzupełnić je dwiema całkowicie nowymi. Jeżeli przyjmemy za 100 stan elektryfikacji w roku 1939, to dziś już osiągnęliśmy 200 proc. tego stanu, a z końcem Planu 6-letniego — dojdziemy do 650 proc.

Elektryfikacja kolei, niezależnie od wygody pasażerów oraz oszczędzenia im czasu (np. przy podróży z Tuszczu do Warszawy — Śródmieście wynosiło to dziennie i godzinie oszczędności), przynosi 50-60 proc. oszczędności węgla. Koszty utrzymania taboru zmniejszają się o 50 proc. personelu — o 25 proc. Blisko 33 proc. stiel PKP, na której odbywa się 85 proc. przewozów, dojrzało już do elektryfikacji. Najbliższe lata przyniosą przede wszystkim duże poproszenie ruchu na najbardziej obciążonej magistrali Warszawa — Górny Śląsk. Tak więc dzięki inwestycjom Planu Sześcioletniego będziemy podróżować coraz szybciej, wygodniej, taniej.

Specjalność: samochody



„Wiedzę fachową” nabyli, wpadli w ręce policji. Czekają ich areszt, sąd i dom poprawczy... Patrząc na tragiczny los grupy młodocianych opryszków — produktu kapitalistycznej rzeczywistości, z ulgą wracamy myślą do naszej młodzieży, której Polska Ludowa gwarantuje pełne prawo do nauki poprzez powszechnie bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe, stałą rozbudowę szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz wyższego, rozbudowany system stypendiów państwowych, burs, internatów i domów akademickich. (Art. 61 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Nasza młodzież wyrasta i wychowuje się w zdrowych warunkach, w atmosferze radości życia i szerokich perspektyw na przyszłość.

— Dłaczegoż byśmy nie mogli postępować w ten sam sposób? I tak powstała banda Billi-Gort-Acces w Kalifornii. Charakterystyczne dla tej bandy było, że wiek jej członków wahał się między 8 a 13 lat. Specjalnością młodocianych opryszków były włamania i kradzieże samochodów.

Na zdjęciu powyższym widzimy wszystkich członków bandy w chwili, gdy podczas kradzieży eleganckiej limuzyny powinieli im się noga i

Jakie wnioski można wyciągnąć z porównania Brzeźna z Chartupią

Powiat sieradzki jest powiatem wybitnie rolniczym. Posiada lepsze i gorsze ziemie, lepszych i gorszych rolników. Szczególnie jaskrawo uwypuklają się różnice, gdy np. porówna się dwie gminy posiadające jednakowe gleby. Oto gm. Brzeźno i gm. Chartupia Mała. Pierwsza osiąga zbiory zbóż kłosowych o co najmniej 1 q wyższe. Gdy w gm. Brzeźno zbiór buraków cukrowych wyniósł w roku ub. po 315 q z hektara, to w Chartupii tylko po 295 q.

Czego to dowodzi?... Po pierwsze, że chłopcy gm. Brzeźno lepiej uprawiają swoje pola i że znacznie więcej troszczą się o pielęgnację zasianych czy zasadzonych roślin, niż chłopcy gminy Chartupia Mała. Po drugie, że wysokość zbiorów zależy przede wszystkim od samych rolników, od stopnia ich wyszkolenia rolniczego, od umiejętnego stosowania najnowszych zdobyczy agrotechniki.

Na naradzie przodujących chłopów w pow. sieradzkim

J. Golczyk, członek Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Opieszynie, powiedział:

— Tak jest, wyższe zbiory zależą od nas chłopów. W tym tylko sek, że gospodarując w pojedynkę trudniej jest podnieść wydajność ziem. Sam to wiem z własnego doświadczenia. U nas w Opieszynie żaden gospodarz nie osiągnął tak wysokich plonów jak nasza spółdzielnia po jednym roku wspólnego gospodarowania. U nas każdy hektar owsa wydał po 25 q, pszenicy po 24 q, żyta po 20 q. A w roku bież. zbierzemy o 2 q więcej z każdego ha. Tak żeśmy postanowili, aby godnie uczcić naszego kochanego Prezydenta. I jesteśmy pewni, że słowa dotrzymamy!

Sredniorolny chłop Łajdecki, który niedawno temu wstąpił do nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej w Ochraniewie, dodał:

— Zwiedzając różne spółdzielnie i rozmawiając z ich

członkami, przekonałem się ostatecznie, że tylko gospodarka zespołowa pozwala osiągnąć wysokie plony i wysokie dochody, że chłop-
spółdzienka znacznie więcej ma czasu na rozrywkę kulturalną, że łatwiej mu oddać do szkół swoje dzieci, bo nie muszą pracować w gospodarstwie i chodzić w paszwicko za krowim ogonem. W spółdzielni bowiem dla krów są oborowi, jest pastuch.

W pow. sieradzkim istnieje już 13 spółdzielni produkcyjnych, wśród których na czoło wysunęły się spółdzielnie w Izabelowie, Opieszynie i Wojśławicach. Komitety założycielskie działają w Gajewnicach, Karsznicach, Jesionnej, Zapolu, Krzakach, Wojtyżkach, Strzałkach, Kościerzynie i Biskupicach. Należy się spodziewać, że po powiatowym zjeździe przodujących chłopów, w wielu gromadach powstaną nowe komitety założycielskie i że w ciągu bież. roku wzrosnie w powiecie spółdzielczość produkcyjna. (cm.)

Wszyscy weźmiemy udział w akcji sanitarno-porządkowej

Dzisiaj rozpoczyna się w całym kraju miesiąc czystości, w którym szczególna uwaga społeczeństwa zwrócona zostanie na akcję sanitarno-porządkową...

Komitety muszą dbać o wyznaczenie miejsc na wysypiska śmieci poza dzielnicami i osiedlami mieszkaniowymi...

W zakładach pracy komitety muszą dbać przede wszystkim o uporządkowanie terenu zakładów, urzędzenia odpływu wód opadawych...

Poza tym zadaniem komitetów jest stworzenie odpowiednich warunków sanitarno-porządkowych w zakładach produkcji artykułów żywnościowych...

Jak z tego widać, stoją przed nami naprawdę ważne zadania. Wzajemnie się więc wszyscy erzyńnie do wiosennej akcji sanitarno-porządkowej...

Krystyna Kubiak to dobry kierownik sklepu

MHD i PSS szkoli nowe kadry

Pasty pomidorowej nie mamy w tej chwili, jest za to pomidorowy przecier. Z pewnością lepszy, bo nie tak gorzki i o wiele taniej kosztuje.

Ob. Czesława Nalepa, sprzedawczyni sklepu PSS nr 618 przy ul. Sienkiewicza 40 ukończyła niedawno kurs dla ekspedientów i obecnie posługując się zdobytymi na szkoleniu wiadomościami...

końca. Nauka obejmuje takie przedmioty jak towaroznawstwo, organizację i technikę sprzedaży, planowanie, rachunkowość, arytmetykę handlową...

W r. b. ZSS przewiduje 9 2-miesięcznych kursów dla sprzedawców. Obecnie już drugi kurs jest w toku.

MHD w tym roku przystąpił do szkolenia wyłącznie kierowników sklepów wychodząc z założenia, że dobry kierownik — to dobrze zorganizowany sklep i rześcy poinstruowani i wychowany personel.

Ponad 1.000 ochotników z terenu Łodzi zgłosiło się w br. na wyjazd do brygad „SP”, które trwać będą 5 i pół miesiąca.

Na zdjęciu: (od lewej do prawej): Przeszli szerefy: Krakowiak, Kurkowski, Kalinowski i Kwiatkowski studiują w świetlicy „SP” trasę z Łodzi na Wybrzeże.

55 minut starcza mu na zmontowanie szafy

Szafa — to mebel niezbędny w mieszkaniu. Toteż nic dziwnego, że zapotrzebowanie na szafy w Łodzi jest ogromne.



W tej chwili Owczarzyk wykonuje przeciętnie 200 proc. normy. Na całkowite zmontowanie szafy potrzebuje 55 minut, a jak zapowiada — czasem jeszcze skróci.

NOTATNIK ŁÓDZKI

Pracownicy PSS Łódź-Północ operatywny plan obrotu towarowego na I kwartał wykonał już 29 marca...

Posiedzenie Prez. Łódz. Kom. Obrońców Pokoju odbędzie się jutro o godz. 17. Na porządku obrad sprawozdanie z dotychczasowej działalności i omówienie zadań na przyszłość.

TWP organizuje w dniu 3 b.m. o godz. 19 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a odczyt pt. „Dziejowe znaczenie Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej...”

Safian wytłaczany złotem

Wśród mnóstwa cennych starożytności znajdujących się w oknie antykwiariatu przy ul. Piotrkowskiej 105 uwagę przechodniów zwracają dwie tablice. Na jednej z napisem „sprzedamy” widnieją następujące tytuły: Wielka Lit. Powieści, Polska, Jej Dzieje i Kultura, Szekspir — Dzieła...

wie we wszystkich językach europejskich. Są wśród nich sędziwe, oprawne w skórę druki z XVI i XVII wieku wydane w Bolonii, Paryżu, Amsterdambie i Gdańsku...

Ten sposób porozumiewania się z klientami przynosi obu stronom korzyści. Rubryka „sprzedamy” zaznajamia z „nowościami”, które otrzymał antykwiariat, a „kupimy” pozwala na zdobycie poszukiwanej książki...

Antykwiariat łódzki mimo stosunkowo krótkiego czasu swego istnienia zdobył stałe grono klientów. Dzięki antykwiariatowi biblioteki łódzkie mogły zdobyć wiele poszukiwanych przez siebie dzieł.

9 km rur gazowych otrzyma Łódź w r.b.

Z każdym rokiem zwiększa się sieć gazowa w naszym mieście, umożliwiając mieszkańcom coraz to większy ilość domów korzystanie z kuchenek gazowych.

cy Targowej, Nawrot i Zagajnikowej. Ulegnie także zwiększeniu ciśnienie gazu, dzięki czemu pionierski gazowy będzie większy nawet w tak odległych dzielnicach jak Stoki i Widzew.

Do prac związanych z rozbudową sieci przystąpi się natychmiast po ustąpieniu mrozów, a więc najprawdopodobniej już w pierwszej połowie kwietnia.

Straciliśmy 2 km sieci napowietrznej

Zielony słup elektryczny rozstrząskany. Lampa i żarówka zblite. Kto winien? Nie ulega wątpliwości, że jeden z lekkomyślnych zsoferów. Nie pomogło, że słup znajduje się w przeprosowej odległości 7,5 m od krawężnika ul. Strykowski.

Wypadki tego rodzaju nie są bynajmniej sporadyczne. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu ub. roku zniszczono w ten sposób sześć słupów żelaznych i kilkanaście słupów drewnianych.

Lampy oświetlające podcień przy ul. Próchnika róg Zachodniej wymieniano już dwa razy i w tej chwili są również zniszczone.

uległo kompletnemu zniszczeniu oświetlenie podcienia przy Placu Wolności róg ul. Obrońców Stalingradu.

Na reperację strat wyrządzonej przez marnotrawców miasta publicznego wydano w ub. roku ni mniej ni więcej tylko 30.000 zł, a więc tyle ile potrzeba na zbudowanie 2 km nowej sieci napowietrznej!

Dotychczasowe wysiłki władz miejskich w kierunku ukrócenia wybrzyków chuliganów nie dały wielkich rezultatów. W tej akcji wziąć musi bowiem udział całe społeczeństwo.

Tylko wspólnymi siłami możemy zabezpieczyć nasze wspólne dobro.

Z naszych składek powstaje nowa Warszawa

W 137,4 proc. wykonała w r. ub. Łódź swój plan zbiórek na SFOS, dając na budowę Warszawy 5.717 tys. zł. Zebrani na dorocznym ogólno-łódzkim zebraniu w dniu 30 marca aktywiści SFOS postanowili w r. bieżącym wzmożyć swe wysiłki...

W tym celu szereg przedstawicieli kół zakładowych zobowiązało się zwiększyć ilość imprez dochodowych, dbać o regularność składek i doprowadzić do tego, by wszyscy pracownicy danego zakładu świadczyli na SFOS.

Za zakładami pracy nie pozostają w tyle i szkoły łódzkie, a zwłaszcza szkoła nr 182, która wezwwała wszystkie inne w Łodzi do współzawodnictwa.

Harcerze łódzcy podejmują zobowiązania

Łódzkie drużyny harcerskie chcą uczcić 60 rocznicę urodzin Prez. Bieruta...

Drużyna przy szkole 53 zobowiązała się zakończyć zbiórki złomu na miesiąc przed terminem, tj. 1 maja...

Podobnych zobowiązań jest jeszcze dużo, bo każda łódzka drużyna chce uczcić rocznicę urodzin wielkiego przyjaciele i nauczyciela dzieci.

MPO w Łodzi — najlepsze w Polsce

W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Łodzi, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przedniego przynieszonego pracownikom, za uzyskanie pierwszego miejsca w IV kwartale 1951 r.

Kursy dla inwalidów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w roku bieżącym na szeroką skalę podjęło akcję szkolenia inwalidów.

Kobiety mogą uczęszczać na kursy kształceniowe zorganizowany w Przemysłu — Państwowy Zakład Szkolenia Inwalidów, ul. Tatarska nr 4.

Zgłoszenia na kursy przyjmuje Ref. Produktów i Zakład Inwalidów przy Wod. Radzie Narodowej.

WTOREK 1 KWIRCIEN DZIS Teodory JUTRO Franciszka

WAZNE TELEFONY Pogot. Ratunkowe 254-44 Straz Pozarna 8 Kom. Miejska MO 253-60 Miejski Ośr. 159-15

DYZURY APTEK A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Złota 63), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY Dziś dyżuruje cała doba szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATRY NOWY (Wielkopolskiego 15) g. 19 „Początek do Marzylili” WOSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 „Trzydzieści srebrników” MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Orfeusz w piekle” MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raj” Ost. dni. „PINOKIO” (Kopernika 16) g. 11.30 widow. zamknięte. „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) Gościnnie występ dy Grotowski — Kraków g. 15 i 17 „Opowieść o pięciu braciach” TEATR WARSZAWSKI „GNOM” (Poludniowa 1) g. 18 „O jeżu zakłętym” KINA BAJKA (Franciszkańska 31) „Goal”, dod. „Jeziora Mazurskie”, g. 18, 20, dozw. od lat 12.

REKORD (Rzgowska 4) „Świat się śmieje”, dod. „Angara”, g. 17.30, 19.30 dozw. od lat 12. ROBOTNIK (dla młod.) (Kilińskiego 176) „Dobrowski”, dod. „Jedna minuta”, g. 17, 19. ROMA (ul. Rzgowska 82) „Bajka o rybaku i rybcie” — program składany, g. 18, 20, dozw. od lat 7. SOJUSZ (Nowe Złotno) „Swinarka i pastuch”, dod. „Świstaki”, g. 18.30 dozw. od lat 7. STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zaloga”, g. 18, 20, dozw. od lat 12. SWIT (Bałucki Rynek) „Na morskim szlaku”, g. 18, 20, dozw. od lat 12. TATRY (Sienkiewicza 40) „Rodzina Sonnenbrücków”, dod. „Czstochowa”, g. 18, 20, dozw. od lat 14. WISLA (Przejazd 1) „Skrzydlaty dorozkarz”, dod. „W kraju socjalizmu”, g. 7.51, g. 18, 19, 20, dozw. od lat 12. WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) „Młodość Chopina”, g. 18.30, 18, 20, 30 dozw. od lat 14. ZACHĘTA (Złotarska 26) „Jak hartowała się stal”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.

RADIO WTOREK, 1 KWIECIEŃ Władości — godz. 12,04, 17,00, 21,00 i 23,50. 11,45 „Głos mają kobiety”, 13,25 Program dnia, 13,30 Dla klasy I — słuch. 13,55 Dla klasy III, 14,15 Muzyka rozrywkowa, 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16,00 „Wszelchnia Radiowa”, 17,45 Narod. Pierwszemu Obywatelowi, 18,00 Muzyka ludowa, 18,30 Muz. i akt. 20,00 Koncert symfoniczny, 21,30 „Mówimy o projekcie Konstytucji”, 21,45 Koncert chóru rozgł. wrocł., 22,05 Audycja literacka, 22,20 Muz. taneczna, 23,00 Muzyka kameralna. Program rozgłośni łódzkiej 8,00 Władości dla wsi, 8,05 Raport aktualny dla wsi, 8,15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 8,30 Program na dzisiejszy dzień, 8,35 Koncert orkiestry ERPR, 15,10 „Śladami czołgów”, 15,20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”, 16,35 Utwory Beethovena, 17,15 Koncert rozrywkowy, 17,35 „Zakład im. Próchnika w walce o rytmiczność produkcji”, 18,50 Tygodnik dźwiękowy, 19,10 „Mówimy o Konstytucji”, 19,25 Program na jutro.

Nowe papierosy

„Sport”, „Dukat”
i „Wczasowe”
już niedługo w sprzedaży

W tym miesiącu ukażą się w sprzedaży trzy nowe gatunki papierosów. Będą to papierosy bezstykowe produkowane na podstawie nowych mieszank tytoniowych. Nazwy nowych papierosów brzmią: „Sport”, „Dukat” i „Wczasowe”. Papierosy „Sport” kosztować będą 14 groszy za sztukę, „Wczasowe” 18 gr za sztukę, a „Dukat”, sporządzone z wysokogatunkowego tytoniu i aromatyzowane 25 gr. za sztukę. (k)

Nowy zarząd Łódzkiego oddziału Zw. Literatów

Dn. 30.3. 52 r. odbyło się walne zebranie członków Łódzkiego Oddziału ZLP, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — Stanisław Pięta, wiceprezes Grzegorz Timofiejew, sekretarz Igor Sikirycki, skarbnik Stanisław Czernik, członkowie: Seweryna Szmagłewska, Jan Kowrowski, Juliusz Saloni, zastępcy członków: Marian Piechal i Horacy Saffrin.

Walne zebranie jednomyślnie uchwalilo rezolucję, potępiającą chyną zbrodnię imperialistów amerykańskich stosujących broń bakteriologiczną w agresji przeciw bakteriologicznej Kореi.

Trochę śmiechu



— Huzla na niego, to jest wyalnacza sztucznego miodu.

Gwarancja naszego rozwoju

VI Zjazd TPP-R omawiał znaczenie pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej dla naszego budownictwa socjalistycznego

„Ponad 175 tys. członków zgromadzonych w 2.944 kołach liczy Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie województwa łódzkiego” — stwierdził w swym referacie wygłoszonym na VI zjeździe delegatów Okręgu TPP-R, sekretarz okręgu łódzkiego Władysław Strzelecki.

VI zjazd delegatów okręgu podsumował poważne osiągnięcia Towarzystwa na przestrzeni czasu, który minął od ostatniego zjazdu. W okresie tym ilość członków TPP-R wzrosła o ponad 86 tys. członków. Aktywni i prelegenci Towarzystwa objęli akcją odczytów i pogadanek teren całego województwa. Dużym osiągnięciem Towarzystwa było wyjście w teren z tematami produkcyjnymi, zapoznającymi słuchaczy z osiągnięciami i doświadczeniami ludzi radzieckich.

Odczyty wykazywały przodującą rolę ZSRR w walce o pokój oraz podkreślały pomoc wielkiego Kraju Socjalizmu dla naszej ojczyzny w realizacji Planu 6-letniego.

W dyskusji jaka wywiązała się po referacie zabrano głos ponad 30 delegatów. Delegaci z PGR i spółdzielni produkcyjnych wskazywali na olbrzymie znaczenie korzystania z doświadczeń radzieckich w podnoszeniu produkcji rolnej naszej wsi.

Uczestnicy zjazdu wystąpili depeszą do Wodza Światowego Obozu Pokoju — Józefa Stalina, Prezydenta Bieruta oraz do Prezesa Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowej Kim-Ir-Sena.

W liście do Prezydenta Bieruta, czytamy m. in.:

„Dziś w przededniu 60 rocznicy Twych urodzin — meldujemy Ci, że coraz więcej zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych i PGR korzysta z przebogatej skarbnicy doświadczeń Kraju Zwycięskiego Socjalizmu...”

„Słowa prawdy o Związku Radzieckim zaniesiemy do wszystkich chat wiejskich, do wszystkich domów polskich. Zaszczepić bę-

dziemy w młodzieży naszej miłość do braci radzieckich, do pionierów i komsomolców. Z ichych sił umacniać i pogłębiać będziemy przyjaźń polsko-radziecką, która jest gwarancją naszego rozwoju i rozkwitu.

Na zakończenie zjazdu dokonano wyboru nowych władz okręgu, do których weszli: przewodniczący Prezydium WRN Czesław Pabisiać, sekretarz KW PZPR Roman Bukowski, sekretarz WKW ZSL Kazimierz Popielecki, sekretarz okręgu TPP-R Władysław Strzelecki, traktorzysta PROM w Bogdanie, Władysław Krasnowski, członek spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, Stanisław Walas i wielu innych.

Dziewczyna o białych włosach



W roku 1935 — były to czasy tyrańskich rządów kuomintangowskiej kliki — żył we wsi Huang-Czia, biedny chłop Jang Pai-lao ze swoją żoną i córką Hsi-Erh. Hsi-Erh była zareczona z młodym rolnikiem, synem wdowy Wang, który miał na imię Ta-Czuen. W ich sąsiedztwie mieszkał znany z okrucieństwa obszarnek, któremu również bardzo podobała się

ślizna Hsi-Erh, ale dziewczyna odrzucała jego konkury. Obszarnek postanowił zdobyć ją siłą i podstępem.

W ten sposób rozpoczyna się akcja pierwszego filmu fabularnego produkcji chińskiej, jaki ujrzymy w Polsce. Film ten nosi tytuł: „Dziewczyna o białych włosach”. Ujrzymy go w niedługim czasie na ekranach łódzkich.

Nasza ankieta filmowa

Jutro, które widział Chopin

jest naszym dniem dzisiejszym — pisze oficer Albert Jungheit

Ankieta „Dziennika Łódzkiego” na temat wrażeń odczuwanych po obejrzeniu filmu „Młodość Chopina” spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród czytelników. Świadectwem tego jest codzienny wypowiadzi czytelników, którzy śmiało i chętnie dzielą się z redakcją swymi uwagami o nowym polskim filmie.

Wśród nadesłanych ostatnio wypowiedzi wyróżnia się trafnością uwag głos oficera ALBERTA JUNGHEITA, z Oficerskiej Szkoły Politycznej.

„Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czytamy w liście — mówi, że nawiązujemy do najlepszych tradycji, postępowych tradycji narodu polskiego. Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem tylko dziś, gdy lud pracy buduje socjalizm, możliwa jest właściwa ocena zdobytych przez kulturę z ubiegłych epok. Trzeba stwierdzić, że realizatorzy filmu „Młodość Chopina” pokazali nam jedną z tych postaci, które rozświetliły imię naszego narodu w świecie, wzbogaciły skarbnicę kultury ogólnoludzkiej. Chopina pokazano nam nie samego, lecz wśród takich plomiennych patriotów jak Maurycy Mochnacki czy Joachim Lelewel. W tym świetle Chopin, który wybił się jako geniusz, żyjący w obozie patriotów — w utworach swych odzwierciedla ich dążenia.”

W dalszym ciągu listu czytamy: — „W samej konstrukcji filmu wzięto pod uwagę moment internacjonalizmu. — Zrobiono to bardzo słusnie. Film w sposób bezpośredni i trafny wskazuje, że Chopin i jego towarzysze widzą w deka bryściach, w rewolucjonistach Paryża czy Wiednia, swych sojuszników w walce o to jutro, które jest dla nas dniem dzisiejszym. Nadzwyczaj aktualne jest ujęcie (historycznie prawdziwe) roli obszarników, ary-

stokratów i burżuazji, dbających tylko o swe klasy, gotowych zaprzepścić sprawę walki o niepodległość Polski dla swych wąskich, klasowych interesów. Aż ciśnie się tutaj po równanie z Andersem, Mikołajczykiem czy Kowalewskim z reakcyjnej „emigracji”.

Film posiada również pewne braki, do których m. in. zaliczam sylwetkę Konstancji Gładkowskiej. Postać ta budzi pewne wątpliwość co do jej postawy wobec życia. Raz jest ona obojętna na to co się dzieje, to znów żyje myślą o Chopinie, a za chwilę pochłania ją bez reszty przepych salonu”.

W zakończeniu swej wypowiedzi oficer Jungheit pisze:

„Członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab na zjeździe filmowców mówił: „Twórcy filmu winni zawsze postawić sobie pytanie, jak ten nowy film pomoże całemu ludowi pracującemu w walce o lepsze, sprawiedliwsze życie... Czy i o ile ułatwi i przyspieszy nasz marsz ku socjalizmowi”.

Jestem przekonany, że „Młodość Chopina”, drugi po „Warszawskiej premierze” film, się gający śmiało do chlubnych postaci naszego narodu, będzie jeszcze jednym bodźcem dla mas pracujących w walce o wykonanie zadań 3-go roku Sześcioletnia”.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-mechaników, inżynierów-elektryków, inżynierów-chemików lub magistrów, techników-chemików, ślusarzy, ślusarzy narzędziowych, tokarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Aparatów Telefonicznych Łódź, ul. Wróblewskiego 16-18 (Kątna). Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadry. 919-K

Przykręcający, śrubowników na samoprząślnice, skręcaarki, przewijaczki i robotników (ce) niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Wehniowego im. L. Waryńskiego Łódź, ul. Wólczńska 215. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 925-K

Trzech majstrów-przedziałników, kontrolerów na maszyny obręczniaki, dwóch majstrów na wrzeciennice, tkaczki, przadki, oraz uczenińce na tkalnię i przedziałnie zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego Łódź, ul. Ogrodowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 935-K

Rutynowaną siłę biurową ze znajomością księgowości oraz praktykanta (kę) warsztatowego zatrudni Sp-nia Mechaników Maszyn Biurowych, Piotrkowska 79. 938-K

Majstrów dziewiarskich na maszyny oczkarkowe, uczniów (ce) na dziewiarnię zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Emilii Plater Łódź, ul. Wólczńska 66. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 941-K

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, aku-szeri, Piotrkowska 33 — przyjmuje 4-6.
Dr PIWECI wewnątrz-nie, płuca, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35.
Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52 tel. 132-75
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, plicio we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą—siódma.
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia plicio we. Nowolki 7. 10-11, 16-18. (4156-G)
Dr JADWIGA ANFORO-WICZ skórne weneryczne kobiece 3-7 Próchnika 8.
Dr LESNIEWICZ — chir-urg przyjmuje 18-19, Ja-racza 36a tel. 224-09.
- Dr KUDREWICZ specjali-sa weneryczne, skórne 8-9,30 3-5, Piotrkowska nr 106. (4120-G)
Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, wło-sów, moczościowe, Piotr-kowska 114. (4055-G)
Dr KOWALSKI specjali-sa skórno-weneryczne 4-7, Piotrkowska 175.
Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa, gar-dła. Sienkiewicza 73.
Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8-9,30 4-6 Narutowicza 2
Dr SWIDERSKA-Łonicka choroby skórne, zabiegłi kosmetyczne. Piotrkow-ska 224, tel. 141-72.
RENTGEN prześwietlenie żołądka i płuc. Obr. Sta-lingradu 78. (3774-G)
- KUPNO — SPRZEDAŻ**
SPRZEDAM dwa łóżka, dwie nocne szafki, stolik, krzesła (złota brzoza) ul. Ogrodowa 26, II korytarz m. 6. (4119-G)
NAPRAWA wiecznych piór — kupno — okazja, dawniej Piotrkowska 96, przeniesiona na Obr. Sta-lingradu 20 (11 Listopada)
KUPIĘ domek jednorod-zinny z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotr-kowska 104a „Sprzedam”.
SPRZEDAM dom w śród-mieściu lub zamienię na jednorodzinny z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 104a „Sprzedam”.
SPRZEDAM wózek głę-boki na balonach, łożyska kulkowe, stan bardzo dobry. Wysoka 25, Jaro-siński. (4070-G)
WÓZEK-spacerówka dzie-cięca 400 zł Lipowa 58, m. 2. (4042-G)
FORTEPIAN półkoncerty-owy „Bechstein”, kluby, 2 fortele, kanapa tanio sprze-dam. Katowice, Montusz-ki 6, m. 3 tel. 335-55.
MASZYNE do obciąża-nia guzików oraz wszyst-kie foremki sprzedam. Of-erty Prasa, Kraków, Ry-nek 46, nr 14110.
DIATERMIA długofalową dwuobrotową sprzedam. Tel. 171-02. (3898-G)
FOTOGRAFICZNY aparat Practiflex Biław 2, te-leobiektyw, filtr futerały sprzedam. Tel. 171-02.
SPRZEDAM 10 móg 2 ziemi bez budynków (15 mln od tramwaju) Luto-niurski. Wiadomość AL Kościuszki 28-6. (3823-G)
KUPIĘ siliak spalinowy roplnak, tel. 123-21.
WYTWÓRNIĄ Wyrobów Papierniczych, Łódź, ul. Zamenhova 6 (w sutere-nie) poleca: pocztówki brokatowe, imitacyjne — świąteczne oraz tane arty kuły papiernicze. (3638-G)
- LOKALE**
POSZUKUJE umeblowa-nego pomieszczenia doje-dzający wykładowca uni-wersytetu. Używalność la-zienki pożądana. Wiado-mość telefon 109-54.
KUPIEC samotny poszu-kuje pomieszczenia sub-lokatorskiego, śródmie-scie, niewysoko, wygod-y Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „Punk-tualny”. (3961-G)

BL. P.

JAN TOWIŃSKI
nasz najukochańszy Mąż i Ojciec
zmarł 29 marca po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 65.
Pogrążeni w głębokim żalu
4212-G Zona, córki, syn i zięciowie.

Dnia 31 marca 1952 r. zmarł
Towarzysz STANISŁAW MARSZAŁEK
przewodniczący Oddz. Zw. Zaw. Włóknia-ryzy w Zgierzu długoletni działacz Związku Zawodowego, były generalny sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknia-ryzy, b. członek K.P.P., P.P.R. i P.Z.P.R. oraz członek Komitetu Miejskiego P.Z.P.R. w Zgierzu.
W Zmarłym tracimy oddanego bojo-wnika sprawię pokoju i szczerego towa-rzysza pracy.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 kwiet-nia br. o godz. 16.30 z sali Związków Zawodowych w Zgierzu przy ul. 17-go Stycznia 17.
Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknia-ryzy
Oddział Zw. Zaw. w Zgierzu.

Dnia 30 marca 1952 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza naj-ukochańsza żona, córka i siostra
S. † P.

ROZALIA OLEJNIK
z Wera-Wasowskich
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 2 kwietnia (środa) o godz. 17, o czym zawiadamiają krewnych i zna-jomych pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, matka, siostry, bracia i rodzina.

- ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia na takież komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 104a „Korzy-snie”. (3887-G)
- SAMODZIELNY pokój z kuchnią ul. Napiórkow-skiego zamienię na po-dobny — śródmieście. Of-erty Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 104a „Szy-bko”. (3984-G)
- POSZUKUJĘ cześci skle-pu w ruchliwym punkcie Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Prędko”. (3893-G)
- ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w blokach na Ba-lutach na pokój z kuch-nią na przedmieściu z szo-pą i ogródkiem. Wiado-mość Marysińska 10
- POSZUKUJĘ cześci skle-pu w ruchliwym punkcie Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a pod „Prędko”. (3893-G)

ZAFIAROW. PRACY

- POMOCNICA domowa do bezdzelnego małżeństwa poszukiwana, Al. Kościu-szki 39, m. 4 godz. od 18.
- POTRZEBNA wychowaw-czyni lub pielęgniarka do dzieci. Świerczewskiego nr 16 m. 12. Warunki do-bre godz. 9-17. (4139-G)
- POMOCNICA domowa u-życowa potrzebna. Kiliń-skiego 134 m. 2 II p.
- POTRZEBNA pomoc do-mowa z gotowaniem na stałe. Warunki dobre. Piotrkowska 82-14 godz. 19-21. (4056-G)
- POTRZEBNY tryjzer dam sko-męski lub męski. Wojska Polskiego 11. (4037)
- POTRZEBNA kobieta do dzieci. Wschodnia 17, m. 1
- NAUKA I WYCHOW.
- KROJU nowoczesnego i modelowania ubrań dam-skich wycząży kursy IPR Nawrot 32. (3888-G)
- MATEMATYKI, logiki, fi-zyki, chemii udziela do-swiadczony profesor. Bed-narska 26, m. 87.
- ZAPISY na kursy księgo-wości z ramowym plan-em kont przyjmuję sek-retariat kursów, Andre-ja Struga 4, tel. 217-19.
- OPÓZNIONYCH przygo-tujemy w temple przy-spieszonym do małej ma-tury od kl. V podstawo-wej. Nawrot 13-6.
- ZGUBIŁ
22.3. br. zagubiono klucz od kasy ogniotrwałej w czarnym pokrowcu. U-przejmie proszę o zwrot. Piotrkowska 315 m. 2.
- ZGUBIONO kartę mel-dunkową. Nazwisko Józ-e-fo Chranowska, Łódź, Widzewska 23. (4071-G)
- ZGUBIONO legity. fabrycz-na na nazwisko Bał Wła-dysława, Pablianice, Wi-dzew 9. (4047-P)
- ZGUBIONO legity. szkol-ną na nazw. Kosowski, Grzegorz, Wersalska 38.
- SKRADZIONO kartę mel-dunkową, indeks, legity. UL. Zw. Zaw. nazwisko Szafnicka Józefa. Poznań-ska 42.
- ZGUBIONO legity. szkol-na na nazwisko Grzelczak Wiesław, wydana przez WSE w Łodzi. (3893-G)
- ZGUBIONO książkę Ubez-pieczalni Spół. wejsćów-ki fabryczna, Jezyna Ma-ria, wieś Nowe Hrusty.
- ZGUBIONO legity. służbo-wą nr 1168 na nazwisko Włodarczyk Feliks.

Dnia 30 marca 1952 r. zmarł

ADOLF DELNITZ
lat 80.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na Starym Cmentarzu Ewangelickim dnia 1 kwietnia o godz. 12 o czym zawiada-miają pogrążeni w smutku
Córki, syn, synowa, zięciowie i wnukowie.
4208-G

ZGUBIONO legity. tram-wajową, przepustkę fa-bryczną Lewa Bronisła-wa, Smolna 6. (3887-G)
ZGUBIONO metalowa pie-czka do laku CZPMs, sklep 58. (3920-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową H. II 22770 Hele-na Baranowska, Piramo-wicza 2. (3933-G)
SKRADZIONO książkę wojskową Rku Wagro-wie, odcinek wymeldowa-nia, pow. Wałcz wieś Mar-cinkowice, Bolesław Re-ja 6. (3931-G)

WAGI UCHYLNE ZEGARY KONTROLNE
naprawia
Sp-nia Pracy Mechaników MASZYN BIUROWYCH
Łódź, Piotrkowska 79, tel. 115-36.

ZGUBIONO legity. PL na nazwisko Włodzimierz Woźniak, Piotrkowska 22.
SKRADZIONO dowody wraz z kartą meldunko-wą J. 21123. Nazwisko Aleksander Walliszewski, Sasieczno, gm. Nowosol-na. (3926-G)
ZGUBIONO legity. tram-wajowa, wejsćówkę fa-bryczną Marianna Grze-gorzewska Łódź, Kraskie-go 5-20. (3927-G)
WYDAJE instytut prasy „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: oddz. ul. Piotrkowska 96, tel. Centralis 283 00 Red Nacz 125-84 godz. pracy 12-13 Sekretarz odpow. 204 75 godz. pracy 19-12 dział gospodarczy 141-10 dział sportowy 298-95, dział mielski 114-82, dział histw 143-80
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności
Dział ogłoszeń Piotrkowska 198a tel. 111 50 i 114 78, czwarto 8-15 w soboty 8-14
Prenumeratę miesięczną z 1952 kwartalna z 12.15, półrocznie z 21.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Porozowe oraz listonosze mielscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każ-dego m-ca na okres następn.



Znamy już kalendarzyk rozgrywek piłkarskich. Pierwsza Liga rusza 6 kwietnia i walczyć będzie w dwu grupach o puchar ZMP, druga Liga — o mistrzostwo. Pożornie wydawałoby się, że należy wyciąć z gazety terminarz rozgrywek i cierpliwie czekać na pierwsze spotkanie. Tymczasem, aż samemu prosi się poprawki, które należałoby wprowadzić do terminarza.

Odnosi się to do imprez przewidzianych na dzień 20 kwietnia i 11 maja.

20 kwietnia Włókniarz ma grać w Łodzi z radińskim Górnikiem i w tym samym dniu również w Łodzi Włókniarz z Kolejarką (Olsztyn).

Natomiast 11 maja Włókniarz gra w Łodzi z krakowskim Ogniwem, a Włókniarz na swym boisku z warszawskim WKS Łotnik. Słowem dwa gryby w jednym barwie. I komu to jest potrzebne? W ten sposób jedna z drużyn łódzkich, konkretnie Włókniarz narażona być może na ewentualny deficyt, bo ze względu na zrozumiałych większym powodzeniem wśród publiczności cieszą się jednak dotąd mecze zespołów I-ligowych.

Jasne, że po pewnym czasie Włókniarz wróci się z prośbą do swego zarządcy o pokrycie deficytu i zrzeczenie to na pewno wypłaci mu żądaną kwotę, ale z czyjej kasy?

Oczywiście z państwowej.

Ten niepotrzebny wydatek w okresie silnie przestrzeganej oszczędnościowej zrodzi się wskutek pochopnego losowania. Dziś jest jeszcze czas, aby sekcja piłkarska przy GKKF błąd ten naprawiła i zrewidowała czy w odniesieniu do innych okręgów nie istnieje podobna sytuacja.

Łódzka Gwardia wygrała w Kaliszu

Piłkarze łódzkiej Gwardii dawno już opuścili salę gimnastyczną i nie zważając na chłód i śnieg rozgrywają mecze sparingowe, przygotowując się w ten sposób do spotkań mistrzowskich.

Ostatnio łódzianie odwiedzili w Kaliszu tamtejszą Gwardię, która legitymuje się wicemistrzowskim tytułem okręgu poznańskiego.

Początkowo gospodarze z takim impetem zaatakowali bramkę, że drużyna łódzka przeszła do defensywy. Ale siły kaliszczaków wyczerpały. Już po 20 minutach do głosu dochodzi łódzianie. Ich skutecznie grający napad raz po raz zatrudnia bramkarza kaliskiego. Wynik do przerwy brzmiał 4:1, a końcówkę 7:4 na korzyść łódzkiej Gwardii.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był w tym dniu łódzianin Ochrym.

W najbliższą niedzielę łódzka Gwardia odwiedzi Głowno, gdzie zmierzy się ze Stalą.



Przebieg meczu WKKF (Łódź) - WKKF (Śląsk) w ocenie sędziego ringowego

Reprezentacja bokserka łódzkiego WKKF przegrała w Pabianicach mecz z reprezentacją śląskiego WKKF 9:11.

Na spotkanie to z niecierpliwością oczekiwali nie tylko łódzianie, lecz również wielu sędziów bokserkich, biorących udział w 3-dniowej naradzie roboczej.

Po zawodach zwracamy się do sędziego ringowego Karckiego (W-wa) z prośbą o wyrażenie opinii na temat imprezy pabianińskiej.

— Teraz możemy być spokojni o przyszłość boksu polskiego. Młodzież z terenu bardzo szybko dojdzie do głosu, jeżeli naturalnie przydzielimy jej odpowiednich instruktorów. Wśród 20 bokserów, których obserwowałem na ringu pabianińskim najlepiej mi się podobał Ślązak Wojciechowski. Wprawdzie walczył on krótko, bo już w pierwszym starciu zmusił przeciwnika do poddania się, ale to co zademonstrował, świadczy o dużym talencie.

— Jak wypadł piotrkowianin Brzózka?

— Boks ten w dwóch pierwszych rundach wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem. Potem zabrakło mu sił.

— Co może Pan powiedzieć o innych pięściarzach?

— To utalentowana, lecz jeszcze mało wyszkolona technicznie młodzież. Pod tym względem lepiej wypadli Ślązacy.

— Chcielibyśmy wtrącić jeszcze jedno, tym razem mniej dyskretne pytanie: Czy końcowy wynik spotkania odpowiada układowi sił?

— Ależ naturalnie! Dodam więcej, wszystkie werdykty sędziów punktowych były jednoznaczne.

— Wobec tego zapoznajmy się z nazwiskami tak trafnie punktujących sędziów. Można o nie prosić?

— Sieroszewski, Knicz i Kubik.

— A jak wypadli ci, których punktowano?

— Wymieniając na pierwszym miejscu zawodników reprezentacji

łódzkiego WKKF, zaczęli oczywiście od wagi muszej i tak kolejno przejdą aż do wagi ciężkiej. A więc Brzózka wypunktował Ponnantę II, Falkiewicz przegrał z Gąsowskim. Obaj zawodnicy otrzymali po dwa napomnienia, Guzłowski wypunktował Walczaka, a Wojtasiński wygrał z Hufem, który został zdyskwalifikowany po otrzymaniu trzech napomnień.

Kuraszewski uległ na punkty Bliłkowi.

Maciejczyk spóźnił się na wagę. Przegrał więc walkowerem z Obrusnikiem. W walce towarzyskiej wygrał łódzianin.

Jachnik przegrał z Morkisem, a Lisiak w drugim starciu znokautował Bunclia.

Neuman w I rundzie poddał się Wojciechowskiemu. — I wreszcie Ziemiński zremisował z Pietronem.

Po obradach sędziów bokserkich

Trzy dni trwały w Łodzi obrady sędziów bokserkich. Przy stole obrad zasiadli prawie wszyscy sędziowie, przybyli do Łodzi z całej Polski.

Wygłoszone referaty budziły ożywioną dyskusję. Sędziom naszym chodziło przede wszystkim o postawienie jasno sprawy przestrzegania czystości walk.

Zawodnik, który nie umie odsyłać walczy powinien być odsyłany do rogu. Sędziowie nie powinni pod żadnym względem kierować się sentymentem. Nie pora jest bowiem zawodnika uczyć jak ma walczyć w czasie meczu. Uczyć powinien trener i sekundant, a sędzia dobrze spełniający swój obowiązek powinien rejestrować fakty i na podstawie tych faktów od razu wyciągać wnioski.

W Związku Radzieckim czystość walki jest przestrzegana nie tylko w czasie poważnych turniejów międzynarodowych, ale również i w zawodach propagandowych. Złe nawyki bicia głową, czy też bicie otwartą rękawicą muszą być wyeliminowane raz na zawsze z naszych ringów.

Tak jak zawodnik musi tre-

nować by znaleźć się w dobrej formie, tak i sędzia powinien stale doszkalać się.

Obrady łódzkie przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu sędziowania i polscy arbitrzy świecić będą przykładem dla innych sędziów międzynarodowych.

Kolarze angielscy wezmą udział w V Wyścigu Pokoju

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju otrzymał od Brytyjskiej Ligi Kolarskiej (BLRC) list, w którym kierownictwo Ligi przynajmniej zaproszenie do wzięcia udziału w wyścigu Warszawa—Berlin—Praga.

Sekretarz BLRC — Ralph Jones wyraża w imieniu kierownictwa organizacji oraz zawodników radość z otrzymanego zaproszenia i stwierdza, że kolarze angielscy wśród których znajduje się znany u nas z wyścigu dookoła Polski w

Z bocznej trybuny

Na otwarcie sezonu piłkarskiego

Motto: Hu, hu, ha, hu, hu, ha nasza wiosna zła szczybie w nogi, szczybie w uszy mroźnym śniegiem w oczy prószy po boiskach gna...

Kiedy kończył się sezon piłkarski ubiegłego roku i gracze razem z kibicami zegnali piłkę — na boiskach zieleniła się trawa, a łagodny wietrzyk nie zapowiadał wcale szybkiego spadku temperatury.

Teraz, kiedy kalendarz niedwuznacznie odlicza dni wiosny, ta bumelantka nie chce nic wiedzieć o terminach rozgrywek piłkarskich, pozwala pastwić się zimie nad gołymi nogami piłkarzy i uszami kibiców, nie mówiąc już o sędziach, którym gwizdek zamraża w ustach w momentach najbardziej niewłaściwych.

Treningi odbywają się w warunkach zgoła niepomysłnych. Nieraz już fotoreporterzy mieli okazję utrwalić na kliszach obrazki jedyne w swoim rodzaju: drużyny piłkarskie w strojach urzędowych utyltane w śniegu i kopiące kulę śnieżną o rozmiarach piłki nożnej.

Tydzień temu, kiedy mróz ujął ziemię w okowy, w Łodzi zastanawiano się czy organizować mecz Włókniarza z Unią, czy nie. Bo czy to chłopcom nie zaszkodzi. Wreszcie ustalono, że nie zaszkodzi, Niech się chłopcy hartują.

Po tej decyzji mróz zdecydował „puścić“ i zaczęła się odwilż, a z nią narady jak wysuszyć boisko, czy wysypać. Kłopoty odpadły, bo w niedzielę brisko zostało zasypane śniegiem tak dokładnie, że potrzebna była interwencja pługa odśnieżającego.

Dwa tysiące widzów tupać na trybunach dla rozgrzewki, gdy piłkarze Włókniarza i Unii kopali piłkę, używając do tego celu w ciągu 90 minut gry podwójnej ilości graczy.

Żał było patrzeć na drzące z zimna Hogendorfa i na „gęsią skórke“ na nogach Barana, a już największe współczucie budził Miller, który rozgrzewał się biegiem po boisku. Sędzia jak już powiedziałeś miał w takich wypadkach gwizdek zamrożony w ustach.

Kapryśna aura psuje wszystkim szybki kalendarzowi rozgrywek piłkarskich. Niepewność wisi nad przyszłą niedzielą uznaną za oficjalne otwarcie mistrzowskich rozgrywek piłkarskich. Co będzie: mróz, śnieg czy biśto?

Podobno co wróżliwi gracze przygotowują sobie buty rybackie, inni stroje narciarskie, a działacze zastanawiają się, czy nie trzeba zmienić przepisów gry. Słowem — sytuacja na polach przedbramkowych niewyjaśniona. Cała nadzieja w tym, że wyjaśnią ją promienie słoneczne.

Zo-Ta



— Może zechce nam panzwrócić naszą piłkę...

Wiadomości drobne

W Poznaniu rozegrane zostały finałowe mistrzostwa Polski w rozgrywkach drużynowych w tenisie stołowym kobiet. Mistrzem została zespół Stali przed Unią i Budowlaniami.

W Hall Ludowej we Wrocławiu OW Wrocław wygrał z miejscową drużyną Kolejarką 11:9. W ramach tego meczu Debisz wygrał przez t.k.o. z Bilem, a Grymin w drugim starciu pokonał przez t.k.o. Pajdę. Natomiast Wietorek przegrał w pierwszym starciu przez t.k.o. z Bilem II.

Mecz ośrodków szkoleniowych piłkarzy Gwardii i CWKS zakończył się zastutym zwycięstwem Gwardii 1:0. Jedyną bramkę dnia strzelił Gracz.

W Warszawie w czasie mistrzostw stolicy w podnoszeniu ciężarów Bek z CWKS ustanowił dwa rekordy Polski, a mianowicie w trójboju — 300 kg i w wyciskaniu 85,5 kg

W wyścigu kolarskim na przełaj w Warszawie startowało 90 zawodników. Zwyciężył Mazurek z CWKS, osiągając na dystansie 25 km czas 1:01:39.

Szachiści Kolejarka warszawskiego zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski. Drugie miejsce zajęli szachiści AZS z Gliwic.

W towarzyskich meczach piłkarskich ciekawsze wyniki były następujące: warszawski Kolejark wygrał 4:1 ze Stalą Sosnowiec, krakowski Ogniw przegrało z Górnikiem Zabrze 4:5, Łotnik z Warszawy pokonał 2:1 Ogniw Wrocław.

Potopowiczówna, startując w Elblągu ustanowiła nowy rekord Polski na 500 m — 54,7.

Petrusewicz ustanowił nowy rekord Polski na 200 m stylem klasycznym — 2:46,4, a sztafeta Ogniw (Wrocław) czasem 5:18,5 uzyskała również czas lepszy od poprzedniego rekordu Polski.

Kenderi pomyślał sobie, że taka okazja może mu być również przydatną, wstał raptownie i kaszlnął. Zauważa w biegu obejrzała się. Kendyri zauważył jej wystraszone spojrzenie. Potknęła się wraz ze swym ciężarem, upadła i zamierza w oczekiwaniu, patrząc na zbliżającego się Kendyriego wzrokiem ściganego zwierzęcia.

Kendyri zmusił swą nieruchomą twarz do uśmiechu, przyłożył palec do warg, odwrócił się i powolnym krokiem poszedł bokiem. Dla niego ważnym było tylko jedno: chciał aby Zauaida wiedziała, że widział.

Gdy Kendyri obszedł wieżę i znów wrócił na to samo miejsce, pomiędzy kamieniami nie było już ani Zauidy, ani Rybiej Ości. Kendyri pomyślał z zadowoleniem, że w jego kunsztownej grze przybył nowy, niewielki lecz bardzo przydatny atut.

Sługa Azis-chona, Mir-Ali — ten sam, który kiedyś uprowadził z osiedla Duob matkę Nisso, Rozija-Mo — już drugą dobę pełnił straż wraz z piętnastoma basmaczami wśród skał, tam, gdzie rzeka Sjatang wпада do Wielkiej Rzeki. Azis-chon kazał mu, by nie zdradzając swjej obecności, przepuścił karawanę na wąwozową ścieżkę, a po tym niezaawazanie szedł za karawaną i w ten sposób odciał jej odwrot.

Mir-Ali dokładnie wypełnił rozkaz Azis-chona. Karawana spokojnie skręciła od Wielkiej Rzeki na ścieżkę sjatangską i weszła w głąb wąwozu. W ślad za nią ruszyli ukradkiem basmacze.

Pod koniec dnia rozciągnięta na całą długość karawana znajdowała się mniej więcej w połowie drogi od ujęcia rzeki Sjatang do osiedla. Na przodzie jechał wierzchem Szo-Pir. Był zadowolony ze swej podróży do Wołosti. Nie udało mu się co prawda spotkać z sekretarzem biura partyjnego Swetadce, który już od miesiąca podróżował i poznawał się z wawozami górnych dopływów Wielkiej Rzeki. Ale karawana towarów przeznaczonych do Sjatangu zestawiona była znakomicie: było tam wszystko czego potrzeba mieszkańcom wawozów. Pomógł w tym Swzewcow, który przyjął Szo-Pira, jak starego, serdecznego przyjaciela.

Szo-Pir wciąż odwracał się na siodle i spoglądał na idące za nim obładowane konie.

W ślad za Szo-Pirem jechał na dużym osie przystojny fe-



(79)

tłum. Zofia Łapicke

czar Anufriew, który przezimował w Wołosti. Nie był przyzwyczajony do gór, cierpiał na zawroty głowy, stekał, błądził za każdym razem, gdy ścieżka wila się nad przepaścią. Ciężko mu było chodzić piezo, bał się jechać na koniu nad takimi przepaściami, dlatego Szo-Pir jeszcze trzy dni temu oddał jego konia pod ładunki i zaproponował mu jednego z najsilniejszych i najsposkojniejszych jucznych osłów, które szły na końcu karawany. Anufriew poczuł się lepiej, mniej uskarżał się na swój los i nawet wszczynął nieprzymuszone pogawędki z Szo-Pirem, który szedł obok przymocowanego cugle swego konia do teku siodła i pozwalając zwierzęciu iść bez jeźdźcy.

Na końcu karawany jechał konno komsomolec Dejkin, posłany do Sjatangu, aby zorganizować pierwszą radziecką spółdzielnię. Trudności podróży Dejkin znosił bardzo obojętnie, był w doskonałym nastroju, piękność wawozu pełna grozy podobała mu się bardzo.

Przeglądając się okolicy, Szo-Pir określił, że niedługo, bo daj że za następnym cyplem będzie ta pieczara, gdzie dzień wcześniej dnia temu rozstał się z Nisso... Przez cały ten czas myślał nieustannie o Nisso.

Szo-Pir wypredza karawanę i ogląda drogę przed sobą. Nagle zatrzymuje się. Wydaje mu się, że słyszy daleki krzyk. Rzeczywiście, ktoś krzyczy, nie wiadomo gdzie — czy to przed nim? A może Dejkin krzyczy z końca karawany?

Szo-Pir ogląda się nadsłuchuje. — Z góry spada na ścieżkę maleńki kamycz. Przestraszony koń Szo-Pira cofa się. Co za bzdury?.. Szo-Pir unosi głowę, patrzy w górę, długo wpatruje się w wysokie skały i dostrzega na jednej z nich postać w chalcie; człowiek wymachuje rękami, widocznie chce zwrócić na siebie uwagę.

„Kogo tam nieczysta siła zaniosła?“ — zastanawia się Szo-

Pir starając się zrozumieć, w jaki sposób człowiek dotarł na taką wysokość. Wzrok ma doskonały, wydaje mu się... Nie, rzeczywiście... No, oczywiście — to Karaszir... Co on tam robi?

Szo-Pir daje mu znaki ręką. Karaszir krzyczy na cały głos, lecz wiatr unosi jego słowa. Znow krzyczy, nadržując gardło, i pokazuje ręką w stronę Sjatangu.

— A... a... e... A... a... e... A... a... e... e... — słyszy Szo-Pir. Karaszir powtarza swój okrzyk i Szo-Pir widzi, jak Karaszir przesuwa dłonią po gardle i ruchami stara się wyobrazic wycelowane karabiny. Szo-Pir natęży słuch, zastanawia się i wreszcie, raczej domyśla się, aniżeli słyszy:

Basmacz! Basmacz!... Aziz-chon!..

Po tym wykrzykuje te same słowa, a Karaszir potwierdza je skinięciem głowy i ruchami rąk. Szo-Pir ogląda się; rza cypla wyjeżdża na osle felcer Anufriew, za nim jedzie cała karawana. Szo-Pir macha ręką, każąc Karaszirowi zejść na dół, lecz od razu uprzytamnia sobie, że w tym miejscu to nie możliwe.

Nie chce się uwierzyć w tę groźną wieść: Lecz samo pojawienie się Karaszira na tych skałach potwierdza ją niestety. Twarz Szo-Pira czerwienieje, zdejmując z ramienia karabin otrzymany w Wołosti, nabija go. Gdy Karaszir upewnił się, że ostrzeżenie zostało zrozumiane zniknął. Szo-Pir szuka go spojrzeniem, lecz skały na górze są puste, tak samo jak przed tym.

Szo-Pir odzyskuje swą szybkość decyzji. Jest już znów pewnym siebie żołnierzem Czerwonej Armii, gotowym do spotkania z niebezpieczeństwem Natychmiast ocenia sytuację: ścieżka jest wąska, nawet karawana nie może się odwrócić w tym miejscu — z lewej strony — urwisko spadające ku rzece, z prawej — strome skały. Tutaj każda zasadzka grozi karawanie zgubą, najmniejsza panika doprowadzi do nieuniknionej katastrofy — wystraszone konie zaczną spychać się nawzajem ze ścieżki. Obstrząż z góry, kamienie tracane w dół — z tym trudno walczyć, ale Karaszir był na górze to znaczy, że basmaczy tam nie ma; widocznie nie mogą się tam dostać. Zasadzka jest gdzieś przed nimi. A więc, nie należy iść naprzód, lecz jeżeli uda się pomyslnie dojść do pieczary, ludzie beda mogli się tam ukryć.

(C. d. n.)